

Tango triste – Mirosław Czyżykiewicz

To było tak jak zaćmienie słońca w sercu

Przestała naraz widzieć mnie

To było tak jak trzęsienie ziemi w Peru

Przestała naraz słyszeć mnie

To było tak

Jak o latarnię morską

Rozbija się wędrowny ptak

W najgłębszą ciemność stracił mnie

Największy blask

Tango żałobny śpiew jak po szarańczy

Tango to smutna myśl którą się tańczy

Z kulą u nogi przeklętej pamięci

Z nożem co w plecach aż do rękoności

Z obłędem co w oczach się nie mieści

Tango żałobny śpiew jak po szarańczy

Tango to smutna myśl którą się tańczy

Z kulą u nogi przeklętej pamięci

Z nożem co w plecach aż do rękoności

Z obłędem co w oczach się nie mieści

Niech będzie tak że zaćmienie zawsze będzie

Nie wyjdzie słońce dla mnie już

Niech będzie tak że trzęsienie ziemi wszędzie

Zaginął wszędzie po mnie słuch

Niech będzie tak

Bo ja nie żyję wcale

Bo duchem ptaka stał się ptak

W najgłębszej nocy tańczę do czarnego dnia

Tango żałobny śpiew jak po szarańczy

Tango to smutna myśl którą się tańczy

Z kulą u nogi przeklętej pamięci

Z nożem co w plecach aż do rękoności

Z obłędem co w oczach się nie mieści

Tango żałobny śpiew jak po szarańczy

Tango to smutna myśl którą się tańczy

Z kulą u nogi przeklętej pamięci

Z nożem co w plecach aż do rękojeści
Z obłądem co w oczach się nie mieści



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych